

Kijów i Warszawa przyjrzą się rzezi wołyńskiej

15 września 2016

Ukraina i Polska porozumiały się w sprawie współpracy historyków obu państw nad badaniem wydarzeń rzezi wołyńskiej – poinformował szef MSZ Ukrainy Pawło Klimkin. Wcześniej niższa izba polskiego parlamentu przyjęła postanowienie w sprawie ustanowienia 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP w latach 1943-1945. Rada Najwyższa Ukrainy potępiła decyzję polskiego Sejmu. Ukraińscy deputowani uważają, że ta decyzja zakwestionowała osiągnięcia polityczne i dyplomatyczne obu państw. „Nie powinniśmy się bać siebie i swojej historii, lecz powinniśmy odpowiednio podchodzić do niej i do naszej przyjaźni. Dlatego porozumieliśmy się odnośnie wspierania pracy naszych historyków i dokumentalnego udowodnienia, co i jak się stało” – powiedział Klimkin, podsumowując wyniki spotkania w Kijowie z Witoldem Waszczykowskiem. Podkreślił, że trzeba powołać osoby, którzy będą sprzyjać badaniu dokumentu w sprawie rzezi wołyńskiej.

Według wersji strony polskiej masowe morderstwo zostało popełnione w latach 1939-1945 przez zwolenników Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Armii Powstańczej (zakazana w Rosji OUN-UPA) na ludności polskiej Wołynia, Galicji Wschodniej i południowo-wschodnich województw II RP. Za kulminację wydarzeń 1943 roku nazywanych rzezią wołyńską uważany jest 11 lipca, kiedy ukraińscy nacjonałiści zaatakowali jednocześnie 150 polskich wsi. Polscy historycy traktują Rzeź Wołyńską jako ludobójstwo i czystkę etniczną oraz informują o śmierci według różnych danych od 100 do 130 tys. osób. Badacze z Ukrainy z kolei uważają te wydarzenia za konsekwencje wojny Armii Krajowej z UPA, w której uczestniczyli cywile. Swoje straty strona ukraińska szacuje na 10-20 tys. osób.

Grupa deputowanych Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej z Siergiejem Obuchowem na czele przedłożyła do rozpatrzenia w Dumie Państwowej projekt postanowienia „O uznaniu za ludobójstwo przestępstw popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej w latach 1942-1945 na terytorium Wołynia”. Jak podkreślono w projekcie dokumentu, 11 lipca 1943 roku oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zaatakowały około 100 miejscowości na Wołyniu w celu unicestwienia ludności polskiej. „Przeciwstawić się niesłychanej brutalności oddziałów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a także innych popleczników nazistów, były w stanie jedynie nieliczne polskie bazy samoobrony, w tym dzięki pomocy radzieckich partyzantów” – czytamy w dokumencie. W latach 1942-1945 na Wołyniu zostały zabite dziesiątki tysięcy polskich cywilów i tysiące przedstawicieli innych narodowości – piszą autorzy dokumentu. Podkreślają, że dokładna liczba ofiar do tej pory nie jest znana, wiele z nich nie zostało zidentyfikowanych.

Podkreślono, że 22 lipca Sejm RP przyjął rezolucję w sprawie ustanowienia 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. W dokumencie czytamy, że Duma Państwowa składa szczere wyrazy współczucia narodowi polskiemu w związku z tragedią narodową i głęboko solidaryzuje się z Sejmem RP w kwestii uznania przestępstw ukraińskich nacjonalistów na terytorium Wołynia za ludobójstwo. „Duma Państwowa uważa, że ochrona pamięci o znaczących wydarzeniach historycznych z tamtych czasów przed politycznie umotywowaną rewizją i zniekształceniami będzie nie tylko gwarancją niedopuszczalności i niemożności rehabilitacji nazizmu i jego popleczników ale również poprawy stosunków rosyjsko-polskich” – podkreślają deputowani.

Na stronie Kijowskiej Rady Miejskiej przeciwko przemianowaniu Prospektu Moskiewskiego na Prospekt im. Bandery w ciągu 24 godzin opowiedziało się 7,5 tys. osób. Petycja o takiej treści została umieszczona w niedzielę 11 września – podaje

Strana.ua. Autorem dokumentu jest mieszkaniec Kijowa Igor Szczukin. Swoją inicjatywę uzasadnia tym, że „postać Stepana Bandery jest kontrowersyjna nawet dla ukraińskich obywateli, a dla wielu nawet prowokacyjna”. Zdaniem aktywisty, prospektowi należy nadać neutralną nazwę. „Jako mieszkaniec Kijowa i obywatel Ukrainy domagam się, aby nazwa miała charakter geograficzny, artystyczny bądź jakiś inny” – podkreślił autor petycji. W momencie napisania wiadomości pod dokumentem podpisało się 7517 osób.

W sierpniu poinformowano, że mer Kijowa Witalij Kliczko podpisał decyzję Kijowskiej Rady Miejskiej w sprawie przemianowania Prospektu Moskiewskiego na Prospekt Stepana Bandery. Odpowiednie postanowienie deputowani Kijowskiej Rady Miejskiej zatwierdzili 7 lipca. W lipcu zakład żywnościowy w obwodzie iwanofrankińskim przemianował markę kiełbasy z „Moskiewskiej” na „Banderowską”. Szef zakładu Piotr Kniszek oznajmił, że kiełbasę „Moskiewską” jego kombinat produkuje od dłuższego czasu, ale teraz będzie nazywała się „Banderowska”. Zatwierdzona w 2015 roku ustawa o dekomunizacji na Ukrainie „zakazuje użycia radzieckich symboli, potępia reżim komunistyczny, są odtajniane archiwa radzieckich służb specjalnych”.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net